



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1913)

128. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 15 grudnia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2011 rok dla pewnych stad ryb i grup stad ryb, stosowane na wodach UE oraz w odniesieniu do statków UE na niektórych wodach nienależących do UE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej KOM (2010) 658.
2. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia pierwszego programu dotyczącego polityki w zakresie widma radiowego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej KOM (2010) 471.
3. Projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2011 (nowy projekt budżetu art. 314 ust. 8 TFUE) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej KOM (2010) 750.
4. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uruchomienia Instrumentu Elastyczności – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej KOM (2010) 760.
5. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: KOM (2010) 711, KOM (2010) 697, KOM (2010) 694, KOM (2010) 693, KOM (2010) 685, KOM (2010) 684, KOM (2010) 681, KOM (2010) 679, KOM (2010) 678, KOM (2010) 669, KOM (2010) 666, KOM (2010) 653, KOM (2010) 649, KOM (2010) 648, KOM (2010) 647, KOM (2010) 646, KOM (2010) 645, KOM (2010) 644, KOM (2010) 641, KOM (2010) 635, KOM (2010) 628, KOM (2010) 627, KOM (2010) 625, KOM (2010) 611, KOM (2010) 610, KOM (2010) 607, KOM (2010) 556, KOM (2010) 520, KOM (2009) 629, KOM (2009) 593 oraz ARES (2010) SN 818247 R.488.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Rozpoczynamy posiedzenie komisji. Mamy niewiele czasu, musimy skończyć w ciągu godziny, do rozpoczęcia posiedzenia Senatu, na którym są głosowania.

Witam wszystkich państwa na dzisiejszym posiedzeniu. Chciałbym przywitać szczególnie naszych gości. Witam panią minister Magdalenę Gaj z Ministerstwa Infrastruktury. Czy pani minister jest obecna?

(Głos z sali: Nie ma.)

Wyszła, ale podpisała listę.

Witam pana ministra Kazimierza Plockego z ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Macie państwo przed sobą dzisiejszy porządek obrad komisji, są w nim cztery punkty. Proponuję, żebyśmy punkty trzeci i czwarty rozpatrywali łącznie, są to sprawy związane z budżetem Unii Europejskiej na 2011 r.

Czy są uwagi do porządku obrad?

(Senator Janusz Rachoń: Nie ma.)

Nie ma. Dobrze, przyjmujemy ten porządek.

Przystępujemy od razu do punktu pierwszego. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2011 rok dla pewnych stad ryb i grup stad ryb, stosowane na wodach Unii Europejskiej oraz w odniesieniu do statków Unii Europejskiej na niektórych wodach nienależących do Unii Europejskiej.

Institucją wiodącą jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. My zaplanowaliśmy rozpatrywanie tego punktu w trybie art. 6, ale sytuacja się zmieniła. Przedwczoraj i wczoraj ten dokument był rozpatrywany...

(Senator Janusz Rachoń: I jest przyjęty.)

...i został przyjęty, wobec tego jesteśmy już w innej fazie.

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótkie przedstawienie tego rozporządzenia.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Chciałbym stwierdzić, że celem tego rozporządzenia jest ustalenie uprawnień do połowów na 2011 r. w odniesieniu do ponad czterystu limitów zarówno dla kwot połowowych, jaki i licencji połowowych, limitów nakładu połowowego przysługujących

państwom członkowskim. Chcę powiedzieć, że nasze narodowe cele, które zakładaliśmy, zostały w pełni osiągnięte.

Jeżeli chodzi o łowiska, które przygotowaliśmy dla naszej floty dalekomorskiej – przypomnę, że są to cztery statki, trzy będące własnością Północnoatlantyckiej Organizacji Producentów i jeden statek rybacki „Dalmor II” – to obszarem, który bardzo nas interesował, był obszar północnego Atlantyku, funkcjonujący w ramach organizacji NAFO. Uzyskaliśmy 379 t dorsza, 227 t kalmarów i 214 t krewetki. W przypadku połowu karmazyna negocjacje z poszczególnymi organizacjami będą jeszcze prowadzone w styczniu, w przypadku połowu śledzia wynegocjowaliśmy 1115 t, a w przypadku makreli – 1159 t. Jeśli chodzi o obszar CCAMLR, czyli Antarktykę, to uzyskaliśmy ponad 500 tysięcy t kryla; to jest kwota dla całej Unii Europejskiej. Tu rzeczywiście zostanie zaangażowany statek „Dalmor II”, bo on jest używany tylko do połowów kryla. Jeżeli chodzi o obszar wokół Australii, to limit połowu makreli jest jeszcze dyskutowany, a w przypadku ostroboka uzyskaliśmy ponad 44 tysiące t. W przypadku obszaru Svalbard – 2136 t dorsza, 1 t molwy i 2 t halibuta; to są niewielkie ilości, a wynika to przede wszystkim z doradztwa naukowego, które było prowadzone przez Międzynarodową Radę Badań Morza, ICES. Chciałbym również dodać, że na wodach Mauretanii, to jest też obszar, można powiedzieć, wydzierżawiony przez Unię Europejską przy współpracy z Islamską Republiką Mauretania, mamy możliwość połowu 250 tysięcy t ryb, sardynek, makreli i ostroboka, i tu do połowów dopuszczone są określone statki rybackie.

W 2010 r. polska flota dalekomorska, która składa się z czterech statków, wprowadziła na rynek ponad 80 tysięcy t ryb, a więc jest to rzeczywiście duży potencjał i są to niezłe wyniki. Jesteśmy przekonani, że 2011 r. powinien być zbliżony, pomimo że w przypadku niektórych obszarów są zaostrzone rygory, jeżeli chodzi o połowy, ze względu na zły stan poszczególnych stad ryb.

Panie Przewodniczący, chciałbym też poinformować, że rozporządzenie zostało przyjęte decyzją rady ministrów Unii Europejskiej we wtorek. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, przywitam kolejnych gości, a potem oddam głos panu senatorowi Lucjanowi Cichoszowi.

Witam pana ministra Jacka Dominika z Ministerstwa Finansów i osoby towarzyszące panu ministrowi: pana Krzysztofa Sajdaka, zastępcę dyrektora Departamentu Unii Europejskiej, i pana Tomasza Niedziółkę, też z Departamentu Unii Europejskiej. Panią minister Magdalenę Gaj już witałem...

(*Senator Janusz Rachoń: Witaliśmy pod nieobecność.*)

Dobrze.

Proszę państwa, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Panie Ministrze!

Rozumiem, że, jak wynika z wypowiedzi pana ministra i materiałów, które dostaliśmy na dzisiejsze posiedzenie komisji, rząd poparł projekt rozporządzenia Komisji Eu-

ropejskiej. W tym momencie należałoby jednak dodać, że projekt w tym kształcie nie zawiera w pełni wielkości przydziałów połowowych istotnych dla Polski. Jeżeli pan minister potwierdza to, co mówił, to sądzę, że te materiały, które dostaliśmy, nie są w pełni wiarygodne, albo są już nieaktualne. Pan minister przytaczał kwoty dla niektórych najszybszych połowów ryb, wydaje się, że liczby te nie są znane dla wszystkich gatunków.

Uważam, że komisja powinna wyrazić swoje poparcie dla prac rządu w tym zakresie. Sądzę, że nasze potrzeby są zabezpieczone. Wszystkie kraje unijne mają wyznaczone kwoty połowowe, Polska również, jesteśmy w końcu jednym z członków Unii Europejskiej. A więc, co do meritum sprawy, na pewno jest to potrzebne i w tym momencie należy tylko powiedzieć, że popieramy stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Właściwie to jest już po sprawie...

Ja mam pytanie do pana ministra: ostatnio prasa podawała, że Polska nie wykorzystała limitów przyznanych na połowy dorsza. Jak to było?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący!

Tak, to prawda. Mamy jeszcze kilkanaście dni grudnia, a więc sprawa 2011 r. nie została jeszcze zamknięta, ale w przypadku dorsza rzeczywiście pewnie wykorzystamy około 70–75% kwoty narodowej. Wynika to z dwóch powodów: po pierwsze, na początku 2010 r. panowały fatalne warunki pogodowe, a po drugie, w przypadku części dużych jednostek została podjęta decyzja o złomowaniu, więc nie uczestniczyły one w połowach. To są dwa podstawowe problemy. Co do pozostałych gatunków, to jeśli chodzi o łososia, to pewnie wykonamy plan na poziomie 30% kwoty narodowej, a w przypadku szprota będzie wykorzystane około 60% kwoty. W przypadku śledzia zachodniego kwotę wykorzystaliśmy już w 100%, i to w pierwszej połowie tego roku, bo jest duże zainteresowanie tym gatunkiem ryby z uwagi na to, że nadaje się świetnie dla przemysłu.

Tak więc potwierdzam informacje przekazywane do mediów, media informujące opinię publiczną podają wiarygodne dane: nie wykorzystaliśmy w pełni naszych narodowych możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi? Jak powiedział pan minister, Rada przyjęła już te kwoty, a, jak dodał pan senator sprawozdawca Lucjan Cichosz, potrzeby Polski zostały zabezpieczone.

Nie ma uwag.

Panie Ministrze, wobec tego dziękujemy za informację.

Zamykamy ten punkt.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia pierwszego programu dotyczącego polityki w zakresie widma radiowego.

Ministerstwo Infrastruktury jest instytucją wiodącą, więc poprosiłbym panią minister o krótkie przedstawienie projektu tej decyzji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pierwszy program polityki widma radiowego jest jednym z dokumentów wykonawczych w stosunku do Europejskiej Agendy Cyfrowej. Główne cele i założenia, jakie legły u podstaw tego programu, dotyczą wzmocnienia rynku wewnętrznego w zakresie wykorzystywania częstotliwości, w tym lepszej koordynacji wykorzystania poszczególnych zakresów częstotliwości, efektywniejszego wykorzystania widma radiowego, eliminacji szkodliwych zakłóceń, wzmocnienia pozycji Komisji Europejskiej w zakresie harmonizacji wykorzystania widma i negocjacji z państwami trzecimi oraz zapewnienia dostępności widma dla usług szerokopasmowej łączności elektronicznej. Polityka widma radiowego jest tworzona przede wszystkim w związku z przejściem z nadawania analogowego na cyfrowe i uwolnieniem bardzo dużej liczby częstotliwości po wyłączeniu nadawania analogowego. Komisja sugeruje przeznaczenie dużej części częstotliwości, tej najbardziej atrakcyjnej, czyli z zakresu 790–860, na ruchomą łączność internetową.

Polska, określając kierunki zagospodarowania dywidendy w swoim planie wdrażania telewizji cyfrowej, również uznała, że ten zakres będzie przeznaczony na dostęp do szerokopasmowego internetu. Nasze uwagi krytyczne, które są zawarte w tym dokumencie, dotyczą jednak uwolnienia tego zakresu częstotliwości z dniem 1 stycznia 2013 r. Polska graniczy na wschodzie z państwami niebędącymi członkami Unii Europejskiej, Rosją, Białorusią i Ukrainą, a państwa te, zgodnie z regulaminem radiokomunikacyjnym ITU, mają gwarancję użytkowania na tych częstotliwościach systemów wojskowej nawigacji lotniczej do czerwca 2015 r. Na tych częstotliwościach wykorzystują nawigację lotniczą również nasze Polskie Siły Zbrojne. W związku z tym w naszym stanowisku wskazujemy konieczność wpisania do dokumentu klauzuli derogacyjnej „do 2015 r.”, która będzie umożliwiała państwom członkowskim indywidualne negocjacje z państwami trzecimi, tak abyśmy nie stanęli przed faktem niewykonania decyzji Komisji i Parlamentu, ponieważ ze względu na inne przepisy międzynarodowe nie będziemy mogli tej częstotliwości wykorzystywać na potrzeby dostępu do internetu od początku 2013 r.

Chciałabym powiedzieć, że w minionym tygodniu, przy okazji ostatniej wizyty prezydenta Miedwiediewa w Polsce, udało nam się podpisać ze stroną rosyjską memorandum w sprawie współpracy w zakresie telekomunikacji. Jednym z elementów tej współpracy jest uzgodnienie i harmonizacja wykorzystania widma radiowego właśnie w zakresie 800 MHz. Chciałabym, aby w okresie naszej prezydentury udało nam się doprecyzować ze stroną rosyjską techniczne warunki harmonizacji widma. Wtedy będziemy mogli zacząć wykorzystywać tę dywidendę i tę częstotliwość szybciej niż, jak wskazuje na to regulamin radiokomunikacyjny, w 2015 r.; myślę, że będzie druga połowa

2013 r. albo 2014 r. Jednak dzisiaj fakty są takie, jakie są, więc musimy zaprezentować nasze negatywne stanowisko odnośnie do daty 1 stycznia 2013 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Poproszę pana senatora Stanisława Gorczycę o uwagi do tego projektu.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Oczywiście idea jest jak najbardziej godna poparcia i uważam, że powinniśmy zrobić wszystko – to jest właściwie apel do strony rządowej – aby ta regulacja zaczęła obowiązywać.

„Podstawę programu dotyczącego polityki w zakresie widma radiowego stanowi art. 114 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej ze względu na znaczenie dostępności i skutecznego wykorzystania widma w celu utworzenia rynku wewnętrznego łączności elektronicznej oraz dla innych dziedzin polityki Unii Europejskiej. W programie dotyczącym polityki w zakresie widma radiowego obejmującym okres do 2015 r. zostanie określone, w jaki sposób wykorzystanie widma może się przyczynić do realizacji celów Unii Europejskiej i optymalizacji korzyści społecznych, gospodarczych i środowiskowych. Program opiera się na zasadach prawnych Unii Europejskiej dotyczących łączności elektronicznej oraz na decyzji o spektrum radiowym 676/2002/WE, potwierdza zasady, które mają być stosowane w stosunku do wszystkich rodzajów wykorzystania widma, określa cele inicjatyw Unii Europejskiej oraz wymienia działania, które zostaną uruchomione. [...] Proponowany program określa kierunki polityki oraz cele planowania strategicznego i harmonizacji wykorzystania widma w celu utworzenia rynku wewnętrznego. Wspiera on strategię «Europa 2020» i europejską agendę cyfrową oraz propaguje inne obszary polityki związane z widmem radiowym. [...] W programie określono konkretne inicjatywy priorytetowe na rzecz wzmożonej koordynacji, elastyczności i dostępności widma dla usług szerokopasmowej łączności bezprzewodowej oraz innych poszczególnych dziedzin polityki Unii Europejskiej. [...] Należy podjąć kroki w celu: osiągnięcia określonych celów w zakresie bezprzewodowego internetu szerokopasmowego i zapewnienia dostępności widma wyznaczonego do tego celu; usankcjonowania uwolnienia pasma 800 MHz dywidendy cyfrowej do 2013 r.; zapewnienia zasięgu dla obszarów wiejskich i dostępu dla osób w trudnej sytuacji materialnej; wprowadzenia niektórych pasm do obrotu i zapewnienia widma dla powszechnego dostępu satelitarnego. [...] Pasma 800 MHz jest optymalne do celów uzyskania zasięgu na dużych obszarach za pomocą usług szerokopasmowych. Na podstawie harmonizacji warunków technicznych na mocy przepisów decyzji 2010/267/WE i na podstawie zalecenia Komisji z dnia 28 października 2009 r., w którym postuluje się zakończenie nadawania analogowego do dnia 1 stycznia 2012 r., oraz uwzględniając szybkie zmiany regulacji krajowych, pasmo to należy zasadniczo udostępnić do celów łączności elektronicznej w Unii do 2013 r.”

Jednym z ważnych celów programu jest zgłoszony przez Komisję postulat utworzenia dostępu do internetu szerokopasmowego o przepustowości co najmniej 30 Mb/s do 2020 r.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie odnosi się do inicjatywy Komisji Europejskiej, jaką jest stworzenie wspólnego programu polityki widma radiowego na poziomie Unii Europejskiej, z zastrzeżeniem, że istnieje szereg kwestii, które wymagają zmiany bądź doprecyzowania. W ocenie rządu zachodzi potrzeba przeprowadzenia dogłębnej dyskusji dotyczącej powyższej inicjatywy na forum Unii Europejskiej oraz dokonania szczegółowej analizy, jakie skutki finansowe dla państw członkowskich oraz sektora telekomunikacyjnego może pociągnąć za sobą projektowana regulacja.

Nie będę mówił o tych zastrzeżeniach, o których mówiła pani minister, bo oczywiście jest zagwarantowane wykorzystanie tego pasma 800 MHz przez Polskie Siły Zbrojne do 2017 r., wcześniej nic nie można zrobić w tym zakresie. Chciałbym jednak podkreślić, że nie możemy się oszukiwać: w Polsce z internetem i z dostępem do internetu jest bardzo kiepsko. Może w dużych miastach działa to już w miarę poprawnie, ale jeżeli chodzi o mniejsze miasteczka i tereny wiejskie, to jesteśmy daleko w lesie. Jesteśmy chyba krajem, który zamyka listę państw członkowskich, jeżeli chodzi o dostęp do internetu w Unii Europejskiej. Mówię to z własnego doświadczenia, bo nieraz dowiaduję się, że na przykład jeżeli chodzi o radiowy dostęp do internetu, to mimo informacji, że dostęp jest, tak naprawdę, kiedy w praktyce sprawdzamy, to okazuje się, że tego dostępu nie ma.

Nie wyobrażam sobie, abyśmy bez poważnego podejścia do tego tematu rozwiązali problem dostępu do internetu w Polsce. Mamy więc wielką prośbę i apel do rządu, aby uznać to za absolutny priorytet, ponieważ nie ma mowy o tworzeniu państwa informatycznego w tej sytuacji, jaką w tej chwili mamy. Są bardzo duże zapóźnienia, musimy wydać więcej środków niż inne państwa i dogonić Europę. Jestem jak najbardziej za, ale proszę o zintensyfikowanie działań w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rachoń mówi, że nie musimy być daleko w lesie, wystarczy być w Nowym Domu Poselskim i tam też nie ma dostępu.

(Senator Stanisław Gorczyca: To jest prawda, Panie Przewodniczący.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, to już jest nowy temat.

Proszę państwa o pytania.

Proszę bardzo, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Pani minister podniosła kwestię współdziałania na pograniczu od strony wschodniej, ale ze względu na to, że mamy duże opóźnienie we wdrażaniu telewizji cyfrowej, obawiam się, że na pograniczu niemieckim, skąd jestem, również będą problemy, związane z pozostaniem na częstotliwościach analogowych. To może także w jakimś stopniu uniemożliwić użycie właśnie tych częstotliwości dla celów komercyjnych naszym sąsiadom. Tak że mam pytanie do pani minister: jak wygląda ta sprawa na granicy zachodniej?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Jakie są możliwości używania częstotliwości innych niż te, które są w tej chwili wolne, czyli 2,4 i pasmo 5, do internetu? I kwestia mocy na tych częstotliwościach: jak to w tej chwili wygląda i czy są proponowane jakieś zmiany w tym zakresie? Częstotliwości tych, zwłaszcza na 2,4, tak naprawdę jest bardzo mało i panuje tam chaos, tych 100 mW obecnie wszyscy przekraczają kilka, czasami nawet kilkanaście razy. Pasma 5 z kolei ma swoje ograniczenia z uwagi na znacznie gorszą przenikalność przez ściany czy przez jakiegokolwiek przeszkody. Czy szykuje się jakaś zmiana w tym zakresie, czy pozostanie tak, jak jest?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie: co będzie, jeśli ta decyzja zostanie przyjęta większością kwalifikowaną? Od 2013 r. zacznie być wprowadzana w Unii Europejskiej, a my będziemy mieli do 2017 r. tę rezerwację częstotliwości. Jak działałoby to w takim przypadku?

Nie ma innych pytań.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo.

Jak to wygląda od strony Niemiec i jak wygląda nasze wyłączenie nadawania analogowego? Nadawanie analogowe w całej Unii Europejskiej według zalecenia powinno zostać zakończone do końca grudnia 2012 r. Niestety, w Polsce w związku z wieloletnimi zapóźnieniami to wyłączenie nadawania analogowego będzie miało miejsce 31 lipca 2013 r., więc rzeczywiście będziemy opóźnieni, chociaż nie tylko my, o pół roku. Nie ma jakichkolwiek obaw, że będziemy w ten sposób kogokolwiek zakłócać po drugiej stronie granicy zachodniej, ponieważ harmonizacja na zachodzie, z Niemcami, Czechami czy Słowacją, idzie bardzo dobrze. Tu chodzi po prostu o dostrojenie i harmonizację stacji nadawczych, więc nie będziemy nikogo zakłócać.

Jeśli chodzi o wykorzystanie pasma 2,4-2,6, to są to w ogóle ostatnie częstotliwości, które są wolne. W tej chwili nie ma już praktycznie żadnych wolnych częstotliwości, czekamy na wyłączenie nadawania analogowego. Właśnie po to ktoś kiedyś wymyślił tę zmianę technologii, żebyśmy mogli pozyskać wolne zasoby częstotliwości.

Co do zakłóceń i kiepskiego odbioru, to tylko Urząd Komunikacji Elektronicznej może przeprowadzać kontrole. Jeśli jakieś stacje zakłócają czy źle odbierają, powinniśmy to zgłosić do Urzędu Komunikacji Elektronicznej, on ma narzędzia kontrol-

ne i urzędzenia, które pomogą to zharmonizować i zlikwidują zakłócenia albo po prostu poprawią wydajność danych stacji. Wszystkie pozwolenia na urzędzenia są wydawane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, więc jeśli ktoś wie o jakiejś konkretnej sprawie i konkretnej lokalizacji, to proszę przekazać mi te informacje, a ja po prostu indywidualnie sprawdzę, jak to wygląda.

Jeśli chodzi o przyjęcie decyzji, to na pewno nastąpi ono dopiero w okresie naszej prezydencji, dlatego że dokument jest bardzo kontrowersyjny. U nas akurat powoduje problemy związane z harmonizacją częstotliwości z państwami trzecimi, po naszej wschodniej stronie. Jednak jest to nie tylko problem Polski, jest to też problem wszystkich państw Morza Bałtyckiego. Na przykład Szwecja wyłączyła nadawanie analogowe w 2006 r. i do tej pory nie może sprzedać dywidendy cyfrowej, ponieważ systemy rosyjskie zakłócają nadawanie na odległość ponad 600 km; to jest po prostu niesamowite. Jeśli uda nam się, jak powiedziałam na początku, wynegocjować z Rosją harmonizację tych częstotliwości, to będzie to nasz ogromny sukces i wkład dla całej Unii Europejskiej, ponieważ żadnemu państwu nie udało się jeszcze porozumieć z Rosją w sprawie pasma 800 MHz, a regulamin radiokomunikacyjny ITU gwarantuje możliwość działania tych systemów do czerwca 2015 r. Nasze wojsko rzeczywiście ma możliwość wykorzystywania tych częstotliwości do 2017 r., ale to jest tylko hipotetyczne. Ja cały czas prowadzę rozmowy z MON, więc jeśli tylko uda nam się to uzgodnić ze stroną wschodnią, nie ma żadnego problemu, żeby nasze wojsko wyłączyło już w 2014 r. nadawanie na tych częstotliwościach.

Zresztą ten program, ta polityka widma w obecnej formie, w której od 1 stycznia 2013 r. każde państwo zostanie pozostawione ze swoimi problemami, nie zostanie tak po prostu przyjęta przez Komisję Europejską, dlatego że problem ten dotyczy nie tylko Polski, ale też państw Morza Bałtyckiego, a także Grecji i Bułgarii, które mają kłopot z zakłóceniami ze strony Turcji. To jest dokument bardzo kontrowersyjny i nawet jeśli zapiszemy... Każdy kraj chciałby to pasmo uwolnić i wykorzystać na dostęp do internetu szerokopasmowego jak najszybciej i oczywiście, że to, że to jest 2013 r., jest dla nas wszystkich korzystne, ale nie możemy przeskoczyć pewnych sytuacji faktycznych, które mają miejsce w państwach trzecich. Myślę, że zostanie tam wpisana klauzula derogacyjna, która będzie umożliwiała późniejsze otwarcie tego zakresu, oczywiście jak najszybsze, jak tylko nam się uda wynegocjować tę harmonizację z państwami sąsiednimi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że propozycja jest taka, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt decyzji. Jednocześnie pewnie przyjmujemy do wiadomości te wszystkie działania, które rząd podejmuje, akceptujemy je i popieramy.

(Senator Stanisław Gorczyca: Tak jest, Panie Przewodniczący.)

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Pani Minister, komisja pozytywnie opiniuje projekt decyzji, wszystkie działania, które prowadzi rząd i pani minister, popieramy.

Proszę państwa, zamykam ten punkt.

Przechodzimy do dwóch kolejnych, bo chcemy je, Panie Ministrze, rozpatrywać łącznie. Jest to projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok 2011, czyli nowy

projekt budżetu, oraz wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uruchomienia Instrumentu Elastyczności.

Prosiłbym pana ministra Jacka Dominika o krótkie przedstawienie tych projektów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nowy projekt budżetu to tak naprawdę stary projekt budżetu, który był omawiany przez większą część roku, a w listopadzie, w czasie pierwszej tury ostatecznych rozmów między Radą a Parlamentem Europejskim, uzyskał poparcie zarówno Rady, jak i Parlamentu. Nie został przyjęty tylko z powodu nieporozumienia pomiędzy Radą a Parlamentem dotyczącego zupełnie innych kwestii, związanych z przyszłością negocjacji i perspektywy finansowej, środków własnych. W trakcie tej debaty kwoty zaprezentowane w projekcie budżetu zostały uzgodnione i Parlament zaakceptował wzrost, który był postulowany przez większą część Rady, w wysokości 2,91% w porównaniu z środkami w 2010 r. Ten projekt, który mamy w tej chwili przed sobą, jest tak naprawdę powieleniem tamtego projektu z niewielkimi korektami dotyczącymi przesunięcia bardzo drobnych kwot pomiędzy niektórymi wydatkami, te kwoty nie budzą kontrowersji.

Środki przeznaczone na płatności wynoszą 126 miliardów euro, wysokość zobowiązań – 141 miliardów euro. To jest właściwie chyba maksymalny pułap, jaki w tej chwili da się uzyskać, gdy weźmie się pod uwagę trudną sytuację państw członkowskich i wpływ wysokich deficytów budżetowych na ich możliwości płatnicze.

Ten projekt budżetu został przyjęty przez Radę do spraw Konkurencyjności 10 grudnia i dzisiaj powinien być przegłosowany przez Parlament Europejski. Z tego, co wiemy, nie powinno być problemu z przyjęciem tego projektu przez Parlament Europejski.

Pozostają jeszcze kwestie dodatkowe, które postulował Parlament, czyli kwestie finansowania projektu ITER, cała otoczka polityczna porozumienia między Parlamentem a Radą co do dalszej dyskusji nad perspektywą finansową i środkami własnymi. Nadal nie ma tego porozumienia między Radą a Parlamentem, jedyne, co udało się uzyskać, to list premiera Belgii do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego wskazujący na to, że kolejne prezydencje deklarują wolę współpracy z Parlamentem i wolę dyskusji na ten temat. Dotyczy to też prezydencji polskiej, my generalnie popieramy inicjatywy Parlamentu w tym zakresie, upatrując w Parlamencie Europejskim ważnego sprzymierzeńca naszych interesów. Parlament Europejski naturalnie zawsze optuje za dosyć dużym budżetem unijnym gwarantującym finansowanie wszystkich polityk unijnych, co leży w naszym interesie. Toteż automatycznie jesteśmy za tym, żeby Parlament Europejski był włączony w dyskusję nad perspektywą finansową w przyszłości i jak najbardziej także w tę dyskusję polityczną. Miejmy nadzieję, że projekt budżetu zostanie uchwalony. Gdyby tak się nie stało, to od przyszłego roku do momentu uchwalenia budżetu mamy prowizorium i wydatkowane są środki w wysokości 1/12 w poszczególnych miesiącach.

Jeżeli chodzi o drugi projekt, to jest to uruchomienie mechanizmu elastyczności w wysokości 105 milionów euro, z czego 18 milionów euro idzie na program „Uczę się przez całe życie”, 16 milionów na rzecz konkurencyjności i inno-

wacyjności i 71 milionów na pomoc dla Palestyny. To jest taki dodatkowy niezbyt duży instrument, który zostanie uruchomiony przy okazji negocjacji budżetowych na następny rok.

W obydwu przypadkach rząd opowiada się za przyjęciem projektów – szczerze mówiąc, tak naprawdę to już zostało wykonane, bo obydwa projekty zostały przyjęte przez Radę. W naszym interesie jest to, żeby budżet unijny został uchwalony. Dla Polski byłoby bardzo niekorzystne, gdyby nie doszło do porozumienia, i stąd od samego początku w negocjacjach prezentowaliśmy elastyczne stanowisko i chęć osiągnięcia kompromisu z Parlamentem Europejskim. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Witold Idczak. Bardzo proszę.

Senator Witold Idczak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Rzeczywiście dyskusja na temat tego budżetu właściwie już się odbywała w naszej komisji. Polska jest żywo zainteresowana tym, żeby został on przyjęty, dlatego że gdyby nie został – mam nadzieję, że prawdopodobieństwo tego jest bardzo nieduże – wtedy rzeczywiście mielibyśmy istotny problem, przynajmniej jeśli chodzi o rolnictwo i fundusze spójności, z pełnym zrealizowaniem programów.

Zmianę, która jest tu zaproponowana, i ze względu na nią rozpatrujemy te punkty łącznie, stanowi ten Instrument Elastyczności. Ja traktuję go raczej w kategoriach wywołania tematu, a to dzisiejsze spotkanie, i to, że zajmujemy się sprawami dość oczywistymi, wynika bardziej z chęci jakby zarysowania tego, co przed nami. Przed nami dyskusja o perspektywie finansowej po 2013 r. i widać już bardzo intensywne przedbiegi do tej dyskusji, które u każdego z nas muszą powodować taką refleksję, że lekko nie będzie, wystarczy popatrzeć nawet na geograficzny i polityczny rozkład krajów, które tę barierę jakby przed nami postawiły.

Pan minister był uprzejmy w skrócie opisać tę sytuację polityczną, ale może właśnie dla wiadomości komisji i takiego poszerzenia informacji o tym, co dalej, jakie wnioski z tego wyciągniemy, jakie działania być może trzeba będzie w polityce zagranicznej, szczególnie w zakresie Unii Europejskiej, podjąć, ażeby ta korzyść dla naszego kraju była jak największa, bo widać już czerwone światło, które pulsuje i które pokazuje, że będzie coraz gorzej... Więc może mógłby pan przedstawić te kulisy. Bo co do samej treści i samej decyzji nie ma żadnych wątpliwości, Panie Przewodniczący, rzeczywiście rekomenduję przyjęcie tego. Prosilibyśmy jednak o poszerzenie informacji o właśnie te kwestie dyplomatyczne.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

To ważne, tym bardziej że pewnie dyskusje budżetowe rozpoczną się podczas przyszłej i następnej prezydencji, czyli polskiej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Polska jest zobowiązana do rozpoczęcia... Tak naprawdę prezydencja dla Ministerstwa Finansów zaczyna się za parę dni, od stycznia, bo Ministerstwo Finansów jest odpowiedzialne za przygotowanie budżetu Unii Europejskiej na 2012 r. Już w tej chwili prowadzimy rozmowy z niektórymi państwami na ten temat, żeby uniknąć sytuacji, która miała miejsce w tym roku, czyli bardzo niekorzystnego działania, głównie Wielkiej Brytanii, na forum Rady Europejskiej i podpisania listu dwunastu państw, które zablokowały możliwość negocjacji z Parlamentem Europejskim. Wszyscy w tej chwili przerzucają winę na Wielką Brytanię, ale my się śmiejemy, że ktoś jednak ten list podpisywał w pełni świadomie, nikt nikogo nie przymuszał. Na pewno jest tak, że wiele państw trochę się przeraziło skutkami działania Wielkiej Brytanii i tego, co się stało. Liczymy na to, że pierwszym dowodem takiego otrzeźwienia i uporządkowania dyskusji będzie przebieg posiedzenia Rady Europejskiej, które zaczyna się dzisiaj i będzie trwało do jutra. Chodzi o to, żeby nie dopuścić do jakichkolwiek przesądzeń dotyczących nowej perspektywy finansowej już podczas tego posiedzenia Rady Europejskiej – do wyprzedzenia całego procesu, rozpoczęcia dyskusji politycznej na bardzo wysokim poziomie w odniesieniu do bardzo wąskiego zakresu, czyli tak naprawdę określenia pułapu – przed tym, zanim Komisja zaprezentuje swój pomysł na perspektywę finansową.

Rozmawiamy z płatnikami netto i z biorcami netto, próbując im wytłumaczyć, jakie są interesy, próbując wytłumaczyć płatnikom netto, że widzimy ich ograniczenia, ale Unia nie może być zakładnikiem czasami zupełnie nietrafionej polityki gospodarczej niektórych państw. Musimy pamiętać o tym, że wielki deficyt budżetowy w Wielkiej Brytanii i jej dług jest wynikiem pompowania pieniędzy w gospodarkę, które nie do końca przyniosło efekt. To nie jest argument za tym, żeby cała Unia z tego powodu musiała cierpieć i zredukować po kolei wszystkie polityki unijne, które są zapisane w traktatach wraz z obowiązkiem ich finansowania, tylko dlatego, że ktoś miał nietrafiony pomysł. Tak samo wskazujemy na to, że nieprawdą jest, iż mamy dwa obozy: płatników i biorców, ponieważ, przynajmniej jeżeli chodzi o politykę spójności i politykę strukturalną, są to polityki, które w okresie kryzysu udowodniły, że są świetnym instrumentem redystrybucji środków unijnych w ramach całej Unii Europejskiej, nie tylko tych dla przysłowiowych biorców netto, bo pieniądze przepływają przez nasz kraj, ale wracają do bardzo wielu państw członkowskich, które uważane są za płatników netto. Te polityki pobudzały wzrost czy podtrzymywały aktywność gospodarczą nie tylko polskich, ale wielu innych przedsiębiorstw na terenie całej Unii Europejskiej. To są nasze argumenty, wiele państw ma tego świadomość, tylko problem polega na tym, jak zmusić do oddzielenia populizmu krajowego i dyskusji zdominowanej przez narodowe problemy budżetowe od rzeczywistej dyskusji na temat potrzeb Unii Europejskiej i dobrej oceny skuteczności niektórych polityk i ich wpływu na wzrost gospodarczy w Unii.

Na pewno przyszła perspektywa finansowa będzie ukierunkowana przede wszystkim na podtrzymanie wzrostu w Unii Europejskiej, słabego wzrostu, który w tej chwili ma miejsce, a przy okazji środki finansowe zostaną bardzo ograniczone. Trzeba będzie dokonać dosyć bolesnych cięć w niektórych obszarach, bo na więcej nie będzie

nas stać. Dyskusja będzie dotyczyć tego, jak podzielić to małe ciastko między tych, którzy nadal potrzebują tak zwanych inwestycji betonowych, czyli po prostu wzmocnienia infrastruktury, i tych, którzy chcieliby iść krok naprzód i rozwijać nowoczesne technologie – chociaż coraz częściej widzimy, że nie wszystkie inwestycje w nowoczesne technologie przynoszą jakikolwiek pozytywne efekty, że efektem jest wydanie dużych środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

To chyba też trochę zahacza o przyszłość Unii Europejskiej i jej funkcjonowanie w ogóle.

Proszę państwa, rozumiem, że jest propozycja, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała oba te projekty.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Panie Ministrze, komisja pozytywnie opiniuje projekt budżetu ogólnego na 2011 r. i oraz projekt decyzji Parlamentu i Rady w sprawie Instrumentu Elastyczności.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym. Wszystkiego dobrego na nowy rok i na święta Bożego Narodzenia.

Zamykam te dwa punkty.

Proszę państwa, punkt piąty to propozycja prezydium, aby nie rozpatrywać dokumentów o symbolach KOM (2010) i numerach 684, 669, 666, 648, 647, 646, 645, 644, 628, 627, 625, 611, 607, 520. Następny dokument ma numer ARES (2010) SN 818247 R.488, art. 8 ust. 1, ale tam zmieniła się numeracja, więc zastępujemy go dokumentem KOM (2010) 703, to jest ta sama sprawa, tylko ma inny symbol. Uzupełniamy ten punkt o ostatnio proponowane przez prezydium dokumenty o numerach 711, 694, 693, 685, 681, 679, 678, 653, 649, 641, 635, 610, 556, a potem KOM (2009) 629 i 593 oraz KOM (2010) 697.

Gdyby były inne propozycje, to oczekujemy na sygnał.

Proszę państwa, ostatnia informacja: kolejne posiedzenie komisji będzie 4 stycznia, czyli już w nowym roku, i wtedy również będziemy rozpatrywali budżet, nasz polski budżet na 2011 r.

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych spraw, to zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851